

# OjGeniusz, Okno à la plakat

Telewizor od rana, nim zrobisz śniadanie  
Twoja twarz się odbija na srebrnym ekranie  
Pilot w ręku, szybka zmiana  
Tu pogoda, inny kanał  
Kto tam patrzy na prognozy  
W domu nic mi nie grozi.

A okno kampanię rozpoczyna  
Za oknem wiosna się zaczyna.  
Trawa zielona, wabią cię kwiaty  
Czy to wszystko naprawdę masz za nic?

Rozwiązesz krzyżówkę, do śniadania z gazetą  
Smutne wieści ze świata ciebie nie dotyczą  
Tutaj pożar, tam znów zamach  
Po co się zamartwiać z rana  
U mnie nastrój świąteczny  
W domu jestem bezpieczny.

A okno kampanię rozpoczyna  
Za oknem lato się zaczyna.  
Policzki czerwone rozpala słońca żar  
Czy nie słyszysz jak śpieszy się zegar?

Po południu komputer, znajomi z Facebooka  
Wspólne zdjęcia z wakacji, ciebie to nie rusza  
Czasem słońce, czasem chmury  
Jest ryzyko raka skóry  
Nie ma jak mój fotel stary  
Wciąż ich nosi - dacie wiary?

A okno kampanię rozpoczyna  
Za oknem jesień się zaczyna.  
Częściej na pola wilgotna siada mgła  
Twoje życie umyka gdzieś tam.

Wieczorem najlepsze radio do poduchy  
Lubię takie koncerty, nie boją mnie uszy  
W klubach jazgot, rzępolenie  
Spory tłum, niedotlenienie  
Może dzisiaj mi się przyśni  
Biały sad kwitnących wiśni.

A okno kampanię rozpoczyna  
Za oknem zima się zaczyna.  
/ Ty wiosną rozpocząć chcesz nowy życia bieg  
Lecz twe włosy przyprószył już śnieg. / 2x